

Kinro [„1000 słów o sztuce”](#) [Clop][Father+Daughter][Parody] 992 słowa **Dyskwalifikacja** – Opowiadanie zdyskwalifikowane za brak zgodności z tematem. Tam nie ma clopa. Jednak ocena i recenzja będzie, więc zaczynamy. Podobał mi się pomysł. Niby wszystko takie podniosłe, cudowne i wspaniałe a kończy się przejście do wysoce prozaicznego stwierdzenia. Bardzo przyjemny przeskok i w sumie najlepsza część opowiadania. Niestety do wcześniejszej części mam kilka zastrzeżeń. Po pierwsze, na samym początku stylistyka leży. Głównymi winowajcami są tu zdania rozciągające się na niemal pół akapitu (tak zwane “Tościzmy”) – kiedy kończyłem takowe czytać nie wiedziałem już o czym mówił początek. Drugim zastrzeżeniem jest ściana tekstu jaką nam zaserwowano przy okazji ojcowskiej wypowiedzi – strasznie ciężko się to czytało, łatwo się było pogubić. Uważam, że kilka przerywników zrobiłoby tekstowi wielką przysługę. Ogólnie uważam, że wypadałoby fanfik doszlifować, ale i tak jest całkiem, całkiem. 6/10

Darkblodpony [„Pani Deliktiwe”](#) [Oneshot][Clop] 1623 słowa – Mocno negatywne “Wow”. Tak najdokładniej mogę określić odczucia po lekturze tego opowiadania. Dlaczego? Po pierwsze fabuła – pomysł nie był najgorszy, lecz jego potencjał został zmarnowany. Po prostu było jej za mało. Większość miejsca zajęły opisy. I teraz tak – zwykle lubię czytać opisy, nawet jeżeli są nieco przekombinowane. Tutaj jednak były przekombinowane do tego stopnia, że budziły albo śmiech albo załamanie rąk. Wymuszona poetyckość tekstu zadała mu niemal śmiertelny cios, gdyż tego wręcz nie dało się czytać. A fanfik został dobity przez formę – przez słabą stylistykę oraz najdziwniejsze użycie (lub jego brak) kropek i przecinków z jakim przyszło mi się spotkać. Jedyne co tak naprawdę zasługuje na pochwałę to opis samego stosunku i gry wstępnej. Udało się uniknąć wszelkich nieszczęsnych porównań i bolących w mózg opisów. Wykorzystano prostotę i zrobiono to dobrze. Mimo to pozytywne wrażenie ginie w tragicznym poziomie większości opowiadania. 1/10

Falconek [„Pierwsza Noc”](#) [Sex][Drugs][Violence] 4801 słów – Opowiadanie przy którego ocenie mam spore trudności. Z jednej strony jest to dobry, ciekawy fanfik, który czyta się lekko i szybko. Nawet scena, z założenia ciężka i negatywna czyli gwałt na głównej bohaterce jest napisany w ten sposób – co w sumie jest sporą wadą jakby nie patrzeć – brakuje mocno nacechowanego negatywnymi uczuciami, ciężkiego klimatu, który tutaj byłby jak najbardziej na miejscu. Forma i styl również nie budzą zastrzeżeń. A później dochodzimy do samej końcówki która całkowicie masakruje dobre wrażenie jakie miałem po lekturze tegoż opowiadania. Kompletnie bezsensowny trolling który nie służy dosłownie niczemu, zupełnie nie pasuje klimatem i niszczy tekst. Wydaje mi się że autor próbował być zabawny – cóż nie wyszło i to bardzo. Dokładnie takich bezsensownych trollowych wstawek powinno się w konkursach unikać. Bez tego czegoś ocena byłaby wysoka, a tak uznaję że w zupełności wystarczy bardzo naciągane 4/10.

Poulsen [„Cholerne Baby”](#) [Comedy][Mature][Slice of Life] 2033 słowa – Hossanna! Pierwszy dobry, polski clop jaki zdarzyło mi się czytać! Opowiadanie jest świetne praktycznie pod każdym względem. Spełnia założenie konkursu to raz. Jednocześnie brak w nim nadmiernie... poetyckich porównań i wszystko co miało zostać opisane jest neutralne dla czytelnika – to dwa. Świetnie wpasowuje się w swoje tagi – są w nim momenty gdzie można wybuchnąć naprawdę serdecznym śmiechem, szczególnie przy narzekaniach Kredens lub pijackim widzie Caramela. Jedyne do czego mogę się na dobrą sprawę przyczepić to forma a i tutaj mamy zaledwie potknięcia – ot nieco nieszczęśliwie zmodyfikowany związek frazeologiczny czy jeden lub drugi anglicyzm. 9/10

Ylthin [„Bittersweet”](#) [Oneshot][Clop][Romance] 4421 słów – Sensacja! Drugi dobry polski clop! I to

nawet lepszy od poprzednika. Dostaliśmy w nim dosyć rozbudowaną fabułę – wiemy co się dzieje, mamy wspominki o tym co się działo i możemy z ciekawością się zastanawiać co się stanie później. Powiedziałbym, że fanfik zasługuje na sequel (w nieokreślonej przyszłości). Zarówno główna bohaterka, jak i jej szef-partner stworzeni są jak najbardziej poprawnie. Owszem, limit słów nieco ograniczał możliwości, jednak został wykorzystany w pełni. Opis samego aktu był... odpowiedni. Dostaliśmy nieco anatomicznych opisów bez których w mojej opinii mogło się obyć, ale nie raziły jakoś specjalnie. Dialogi były dobre, a opisy doskonałe – szczególnie polecam opis kolacji, gdzie mamy dużą plastyczność i dbałość o szczegóły (choćby opis kieliszka odpowiedniego do danego wina). W całym tekście znalazłem jedynie dwa małe potknięcia stylistyczne, więc bez wahania daję 10/10.

Sun [„Biust”](#) [Comedy] 3530 słów – Nie nazwałbym tego opowiadania clopem – lepiej pasuje określenie erotyk i to bardzo lekki. W każdym razie do konkursu się kwalifikuje. Co do samego tekstu, to fabuła jest prosta i w tym wypadku jest to zdecydowanie zaleta. Ot, lekka przyjemna komedyjka będąca luźno związana z wydarzeniami znanymi z Equestria Girls lub raczej z samym faktem ich istnienia. Główny motyw jest dosyć oklepany – ot, Twilight ma nowe zaklęcie, które wypróbowuje i oczywiście jej nie to nie wychodzi. Tym razem efekt jest całkiem zabawny gdyż Rarity nagle dorabia się jak najbardziej ludzkich piersi. Muszę powiedzieć iż określanie ich mianem “biusty” było zabawne i dobrze pokazywało jak mało kuce rozumieją ten równoległy wszechświat. Dalsze wydarzenia są zabawne a końcówka dosyć... cóż, nie przypadła mi za bardzo do gustu ale na pewno ma potencjał humorystyczny. Jeżeli chodzi o formę to było trochę potknięć – nawet nie stylistycznych, ale trafiło się sporo literówek. Ogólnie 7/10

Zodiak [„Prawo Niespodzianki”](#) [Mature][Comedy][Wiedźmoversum] 1555 słów – No i trzeci dobry polski clop – cuda się dzieją po prostu! Jednak się da! Tym razem trafiła nam się krótka komedia przesycona pewną ilością złośliwego poczucia humoru – świetnie to wpasowało się w klimat około-Wiedźmowy. Fabuła była prosta, opisy zacne, dialogi odpowiednie dla danych postaci. Elementy clop również opisane dobrze, bez wdawanie się w zbytnie, nieistotne szczegóły. Romantyzmu dostaliśmy dokładnie zero, ale to bardzo dobrze – zupełnie by tu nie pasował. Tak naprawdę za jedyną wadę uważam to, że elementów śmiechogennych było odrobinę za mało, ale nie jest to jakiś poważny błąd. Jeżeli chodzi o stronę techniczną to nie zauważyłem błędów ani potknięć. 9/10

Świeży Rekrut [„Epicentrum Piasków”](#) [Clop][Sad][Violence] 4886 słów – No i skończyły się dobre cloy. Zacznę od kwestii samego aktu – właśnie tego typu opisy są powodem dla którego niechętnie organizowałem cokolwiek w dziale MLS. Przekombinowane, nachalne, rozbudowywane wręcz do granic niesmaku. Powiedziałbym że to kwintesencja kiepskiego opowiadania erotycznego, takiego przy którego lekturze czytelnik zastanawia się skąd w ogóle biorą się takie pomysły. Za tę część zdecydowanie zero punktów. Jeżeli chodzi o wydarzenia poprzedzające to tak – fabuły jako takiej nie widać. Znaczący domyślać że trwa jakaś wojna pomiędzy X a Y, lecz poskąpiono nam wyjaśnień co, gdzie jak i dlaczego. Choćby minimalnych – to znaczący minus. Sama akcja jest szybka i czyta się ją całkiem nieźle – ot, taka typowa bitwa sci-fi (klasy B) z lat 70-80tych. W sumie cała fabuła mi się z takowymi filmami kojarzy łącznie z niespodziewanym seksem między przeciwnikami. Jeżeli chodzi o formę to zauważyłem jeden czy dwa błędy ortograficzne. No i jest jeszcze kwestia stylistyki, która wymaga poważnego dopracowania – miejscami (rzadko) jest tak dziwaczna, że Mistrz Yoda by tego nie wypowiedział. Jednak pamiętając wcześniejsze prace autora, mogę stwierdzić że i tak jest poprawa w tej kwestii. Opowiadaniu przydałaby się mocna korekta, rozbudowanie fabuły i definitywna zmiana podejścia do opisywania aktów. 4/10

Darth Evil (Fire Sky) [„Siekiera 3DD”](#) [Comedy][Sequel][Spin off][Parody][Clop] 2108 słów – Czy napisałem w recenzji opowiadania Rekruta, że “tego typu opisu są powodem dla którego niechętnie organizowałem cokolwiek w dziale MLS”? Cofam to po przeczytaniu Siekiery 3DD – to ona jest przykładem tego jak nie powinno się pisać. I to nie tylko clopa. Czegokolwiek. Sceny clop są modelowym przykładem niesmaku plus edukacji seksualnej na poziomie porntube czy innych stron pokrewnych (nie wnikać jakie doświadczenie ma autor, ale czegoś takiego jak Siekiera spodziewałbym się po niewyżytych gimnazjaliście zerowym doświadczeniem). Dodajmy do tego motyw “zaliczania” członkiń Mane 6. Dalej – nie wiem czego miała to być parodia, bo na pewno nie Piranii 3DD – jedynym nawiązaniem do oryginału jest przerobione nazwisko bohatera opowiadania. Fabuła praktycznie nie istnieje, motyw dinozaurów jest wzięty z sufitu i nie ma jakiegokolwiek racjonalnego wyjaśnienia. Zero. Jeżeli chodzi o stronę techniczną, to paradoksalnie jedynie ona minimalnie podwyższa ocenę, ponieważ oprócz wyraźnej niechęci do używania zdań złożonych, co źle wpłynęło na stylistykę nie znalazłem większych potknięć. I tylko dlatego jest 1/10.

Pillster [„Ciemna Strona: U Źródła”](#) 5116 słów **Dyskwalifikacja** – No i właśnie – niebezpieczeństwo pisania sequeli w pełnej krasie. Niby opowiadanie jest zamkniętą całością, ale tak naprawdę nic nie wiem o jej bohaterce – skąd się wzięła i tak dalej. To niestety trochę osłabia cały tekst. No nic, jedziemy dalej – Luna w roli “pani od seksu” sprawiała się całkiem nieźle – przynajmniej póki rzecz działa się na jawie. Natomiast jej zachowanie we śnie... cóż, zupełnie mi do jej wcześniejszej kreacji nie pasowało. Jeżeli chodzi o same akty to mieliśmy tutaj za dużo niepotrzebnych szczegółów – spokojnie można było ograniczyć ich liczbę tak o połowę. Na początek. Plus całkowicie niszczące jakiegokolwiek klimat określenie “wał” – to zabolalo w mózg. Mocno. Jeżeli chodzi o formę, to stylistyka wymaga ostatecznego szlif, gdyż zdarzały się zdania brzmiące nienaturalnie, jednak na szczęście nie było ich tak znowu wiele. Innych grzeszków nie zauważyłem. 6/10